

# S A M O R Z Ą D P O W I A T U B Ę D Z I Ń S K I E G O

Prenumerata kwartalna:

2 złote

numer pojedynczy 40 groszy.

Ogłoszenia zwykłe za tekstem

Cała strona 80 zł. 1/2 strony 40 zł.

1/4 strony 20 zł. 1/8 strony 10 zł.

drobne ogłosz. po 3 grosze za wyraz.

## ORGAN URZĘDOWY POWIATOWEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

Nr. 4-5

Będzin, dnia 15 marca 1926 roku.

Rok 3.

**Treść numeru:** DZIAŁ URZĘDOWY: 1) Rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28/II 1926 r. o zmianie granic gmin wiejskich Wojkowice Kościelne i Bobrowniki 2) Obwieszczenie Ministra Spraw Wew. z dnia 15/I 1926 r. w przedmiocie zmiany nazwy miejscowości Szuwałówka na Kolonję Okrzei. 3) Komunikat Pana Wojewody Kieleckiego w przedmiocie należności Związków Komunalnych z tytułu dodatków do podatków państw. od spożycia, zużycia i produkcji 4) Ogłoszenie planu rozmieszczenia miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych na rok 1926 w pow. Będzińskim. 5) Ogłoszenie Statutu Związku Wałowego w Czeladzi. 6) Ogłoszenia Wydziału Pow. w przedmiocie: a) zatwierdzenia uchwały Sejmiku pow. w sprawie podwyższenia na rok 1926 normy dodatku do państwowego podatku gruntowego. b) zatwierdzenie statutu o poborze samoistnego podatku od gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa. c) unormowania stopy procentowej od zaległych podatków komunalnych z roku 1924 i 1925. DZIAŁ NIEURZĘDOWY: 7) Sprawozdanie z działalności Instruktorjatu gospodarstw wiejskich. 8) Poradnik rolniczo ogrodniczy. 9) Informacje w przedmiocie ważniejszych spraw. 10) Referat o budowie nowoczesnej wzorowej rzeźni. 11) Sprawozdanie bilansowe Pow. Kasy Oszczędności za rok operacyjny 1925.

# DZIAŁ URZĘDOWY

## Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych

z dnia 28 lutego 1926 roku

o zmianie granic gmin wiejskich Bobrowniki i Wojkowice Kościelne w pow. Będzińskim w Województwie Kieleckim.

Na mocy art. 1 i 4 ustawy z dnia 22 września 1922 r. w przedmiocie zmiany granic oraz rozwiązania i tworzenia gmin wiejskich na obszarze b. za-borów: rosyjskiego i austriackiego (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 770) zarządza co następuje:

§ 1. Wieś Górę Siewierską (Rządową), położoną w gminie wiejskiej Bobrowniki w powiecie Będzińskim, w województwie Kieleckim, wyłącza się z dotychczasowego związku gminnego i przyłącza się do

gminy wiejskiej Wojkowice Kościelne w tymże powiecie i województwie.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą z dniem 1 lipca 1926 r.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(-) *Wł. Raczkiewicz.*

## WYCIĄG

z obwieszczenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15.I 1926 r. w sprawie zmiany miejscowości w Województwie Kieleckim:

Zmienia się nazwy następujących miejscowości: „Szuwałówka” na „kolonję Okrzei” gmina Niwka w powiecie Będzińskim.

Minister (—) *Wł. Raczkiewicz.*

(Monitor Polski z dnia 22.II 1926)

№ 42.

**WOJEWODA KIELECKI.**

ODPIS.

Sm. 616/104 IV.

Kielce, dn. 17 lutego 1926 r.

Do

Wszystkich Panów Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i P. P. Prezydentów miast wydzielonych.

W sprawie należnych Związkom Komunalnym kwot z tytułu dodatków do podatków państw. od spożycia, zużycia i produkcji za II poł. grudnia 1925 r. i za I poł. stycznia 1926 r.

W związku z wpływającymi reklamacjami Związków Komunalnych w sprawie nieotrzymania należnych im kwot z tytułu udziału w dodatkach komunalnych do podatków państwowych od spożycia, zużycia wzgl. produkcji za II połowę grudnia 1925 r. oraz za I połowę stycznia 1926 r. na mocy reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 6.II.1926 r. Nr. SP. 818/26 wyjaśniam, że wskutek bardzo małego wpływu dodatków komunalnych w powyższych okresach, albowiem za II poł. grudnia 1925 r. wpływ wynosił Zł. 184.564 gr. 82 za I poł. stycznia 1926 r. wpływ wynosił Zł. 153-893 gr. 59 (podczas gdy za I połowę grudnia 1925 r. wpływ wynosił 435.653) sumy przypadające poszczególnym Związkom wahają się przeważnie między kwotą kilkudziesięciu a kwotą kilkuset złotych i jako zbyt małe przekazane nie zostały.

Nieznacznym wpływ tłumaczy się tem, że w okresie od dnia 16-go grudnia 1925 r. do obecnej chwili Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego nie przekazała do Centralnej Kasy Państwowej należności zastępującej dodatek komunalny do podatku od spirytualji (za I połowę grudnia 1925 r. suma wpłacona przez Mon. Spir. wynosiła Zł. 3.235.000 a z tytułu innych dodatków zaledwie 205.653 Zł.). Dyrekcja Monopoli Spirytusowego, do której Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się o przyspieszenie przekazania sumy należnej Związkom Komunalnym, wyjaśniła, że należne sumy przekaże przed 15 lutego r. b. W tym stanie rzeczy przypuszczać należy, że po dokonaniu rozdziału, który potrwa około 5 dni, związki komunalne otrzymają przypadające na nie kwoty za II połowę grudnia i miesiąc styczeń b. r. około 25 lutego b. r.

Za Wojewodę  
(—) KULICZKOWSKI

Starosta Będziński

Będzin, dnia 1 marca 1926 r.

L. 44,604/9

**Plan rozmieszczenia miejsc detalicznej sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych na rok 1926 w powiecie Będzińskim.**

Na zasadzie pkt. 4. § 7 Rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia Publicznego z dnia 5.IX 1922 roku (Monitor Polski № 218/22) podaję do wiadomości poniższy plan rozmieszczenia miejsc detalicznej sprzedaży oraz wyszynku napojów alkoholowych w po-

wiecie Będzińskim na rok 1926, uchwalony przez Powiatową Komisję do walki z alkoholizmem w dniu 26.IX 1925 r. i zatwierdzony w dniu 4.XII 1925 r. uchwałą Wojewódzkiej Komisji do walki z alkoholizmem (Zarządzenie Pana Wojewody Kieleckiego z dn. 12.XII 1925 r. L. Ad. 4265/III 18).

Oznaczenie miejscowości, w której wyznaczono miejsca wyszynku	Ilość wyznaczonych miejsc	Oznaczenie miejscowości, w której wyznaczono miejsca sprzedaży napojów alkohol. w naczyniach zamkn.	Ilość wyznaczonych miejsc
M. Będzin	8	Będzin	8
M. Czeladź	4	Czeladź	5
M. Dąbrowa G.	7	Dąbrowa G.	7
M. Sosnowiec	21	Sosnowiec	21
M. Zawiercie	7	Zawiercie	8
Wojkowice Kom.	1	Wojkowice Kom.	1
Bobrowniki	1	Rogoźnik	1
—	—	Strzyżowice	1
Poraj	1	Żychcice	1
Grodziec	2	Grodziec	2
Koziegłowy	1	Koziegłowy	1
Kromolów	1	Kromolów	1
Łagisza	1	Psary	1
Łosień	1	Łęka	1
Nowa Wieś	1	Zendek	1
Mrzygłód	1	—	—
Niwka	1	Niwka	1
—	—	Dańdówka	1
Strzemieszyce	3	Strzemieszyce	4
Niemce	1	Niemce	1
Granica	1	—	—
Kazimierz	1	—	—
Porąbka	1	Porąbka	1
Ząbkowice	1	Ząbkowice	1
Gołonóg	1	Gołonóg	2
Poręba	1	Poręba	1
Łazy	1	Łazy	1
Wysoka	1	—	—
—	—	Chruszczobród	1
Siewierz	1	Siewierz	1
Włodowice	1	—	—
Ujejsce	1	—	—
—	—	Wojkowice Kośc.	1
—	—	Golaśza	1
Zagórze	2	Zagórze	1
Klimontów	1	Skotnica	1
Żarki	2	Żarki	2
Myszków	1	Myszków	1
Mijaczów	1	—	—
<b>Razem</b>	<b>82</b>	<b>Razem</b>	<b>82</b>

Starosta Będziński (—) Trzcziński.

Na zasadzie art. 222 punkt 4-ty ustawy wodnej z dnia 19. IX. 1922 r. *Dzien. 102*, podaje do wiadomości poniższy statut Związku Wałowego w Czeladzi, który w dniu 9.II. 1925 r. uzyskał zatwierdzenie Starostwa w Będzinie, jako władzy wodnej I instancji.

Starosta: (—) *R. Trzcziński.*

Będzin, d. 10.III. 1926 r.

## STATUT

Związku Wałowego w Czeladzi  
pow. Będzińskiego,

### § 1.

Związek nosi nazwę „Związek Wałowy w Czeladzi.

Siedzibą Związku jest m. Czeladź, kopalnia „Saturn“.

Władzą nadzorczą Związku jest Starostwo Będzińskie.

### § 2.

Związek ma za cel:

Zabezpieczenie terenów kopalnianych, należących do członków Związku, od wylewów rzeki Brynicy, oraz zapobieżenie przesiąkania w głąb kopalń wody, płynącej korytem tej rzeki.

A zatem Związek ma za zadanie:

- 1) Regulację rzeki Brynicy na odcinku ABJ. uwidocznionym na załączonym do statutu planie technicznym, opracowanym przez Okręgową Dyрекcję Robót Publicznych w Kielcach, na długości 520 metrów na południe od mostu kolejowego przy kopalni „Saturn“.
- 2) Obwałowanie rzeki Brynicy na przestrzeniach, oznaczonych na wyżej wymienionym planie literami CDE i FGH.
- 3) Użytkowanie i konserwację urządzeń Związku.

### § 3.

Wszelkie zmiany w planie i wykazach wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej.

Przebudowanie i uzupełnienie przez nowe budowle urządzeń, objętych planem technicznym, może nastąpić na podstawie projektów, zatwierdzonych przez władze wodne w myśl postanowień ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. (*Dz. U. R. P. Nr. 102 poz. 936*).

### § 4.

Członkami Związku są Spółki Akcyjne: Towarzystwo Górniczo-Hutnicze „Vereinigte Koenigs und Laurahuette“ w Berlinie, mające zakłady przemysłowe w Siemianowicach na Górnym Śląsku, i Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn“ w Czeladzi.

Zmiany w powyższym składzie mogą być dokonywane na podstawie uchwały Zgromadzenia członków po zatwierdzeniu jej przez władzę nadzorczą.

Zobowiązania, wypływające z uczestnictwa w Związku, są ciężarem rzeczowym i mają aż do wysokości trzechletnich zaległości pierwszeństwo przed innymi prawami rzeczowymi bezpośrednio po państwowych podatkach i publicznych daninach. Nabywca nieruchomości włączonej do Związku staje się członkiem, uzyskuje prawa i bierze na siebie obowiązki z tego stosunku wpływające.

Członkowie występujący ze Związku odpowiadają za nałożone na nich datki udziałowe aż do czasu ich wystąpienia.

### § 5.

Członkowie Związku mają prawo:

- a) korzystać ze wspólnych urządzeń Związku,
- b) w określonych niniejszym statutem ramach brać udział w zarządzaniu Związkiem,
- c) brać udział w obradach Zgromadzenia członków i wykonywać prawo wyborcze.

### § 6.

Członkowie Związku mają obowiązek:

- a) podporządkować się uchwałom Zgromadzenia członków Związku oraz postanowieniom Zarządu i przewodniczącego w ramach statutem określonych,
- b) wnosić we właściwych terminach do Kasy Związkowej opłaty na pokrywanie kosztów związanych z celem Związku i na regulowanie jego zobowiązań,
- c) w razie wyboru do Zarządu lub Komisji Rewizyjnej pełnić przyjęte obowiązki bez żądania za to wynagrodzenia z wyjątkiem zwrotu poniesionych w gotowiźnie wydatków.
- d) odstąpić na podstawie art. 119 Ustawy Wodnej za odszkodowaniem gruntu potrzebne pod wały i należące do nich urządzenia zabezpieczające, tudzież służące do odwodnienia lub nawodnienia.

### § 7.

Dla ubezpieczenia trwałości działania urządzeń Związku wzbronionem jest:

- a) przejeżdżać przez wały i rowy lub przepędzać zwierzęta w innych miejscach aniżeli do tego przeznaczonych,
- b) skopywać, przebijać i zasadzać wały drzewami lub wikliną, tudzież sadzić drzewa w odległości mniejszej niż 5 metrów od stopy wałów lub 2 metry od brzegu rowu,
- c) paść zwierzęta na skarpach wałów i rowów,
- d) kopać doły dla wydobywania gliny, piasku i t. d., zakładać zbiorniki wody (sadzawki) i studnie w

e) odległości do dwudziestu metrów od stopy wałów, orać ziemię bliżej, aniżeli dwa metry od stopy wałów, a pół metra od brzeżu rowów.

#### § 8.

Organami Związku są:

- a) Zgromadzenie członków,
- b) Zarząd,
- c) Przewodniczący Związku, który jest równocześnie przewodniczącym Zarządu,
- d) Komisja Rewizyjna.

#### § 9.

Zgromadzenie członków składa się ze wszystkich członków obowiązanych do ponoszenia ciężarów Związku. Każdy członek upoważniony do uczestnictwa w Zgromadzeniu członków posiada jeden głos.

O terminie Zgromadzenia członkowie powinni być zawiadomieni przez Zarząd imiennie conajmniej na cztery tygodnie przed terminem Zgromadzenia członków.

Poszczególny członek zlecić może oddanie głosu swego innemu członkowi, upełnomocniwszy go piśmiennie.

Prawo głosowania wykonują w imieniu osób prawnych ich prawni zastępcy.

#### § 10.

Do ważności uchwał Zgromadzenia członków potrzebna jest obecność wszystkich członków. W razie gdy nie zbierze się ilość członków potrzebna do prawomocności uchwał Zgromadzenia, zwołane zostaje Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym w drugim terminie od 7 do 14 dni. Uchwały tego zebrania są prawomocne bez względu na ilość zebranych członków, na co należy zwrócić uwagę w ogłoszeniu zwołującym.

Obradom Zgromadzenia przewodniczy Przewodniczący Związku lub jego zastępca.

Uchwały Zgromadzenia członków zapadają zgodnym oświadczeniem się członków.

O ile nie nastąpi zgoda, prawomocnym jest wniosek członka, zatwierdzony ewentualnie z odpowiedziami zmianami przez władzę nadzorczą.

Obrady Zgromadzenia są protokołowane i po wzięte uchwały zapisywane w księdze protokołów.

Protokół z każdego zebrania odczytany winien być na następnym zebraniu i przez nie przyjęty, po czym podpisany przez przewodniczącego, ewentualnie członków Zarządu.

#### § 11.

Pierwsze zebranie Zgromadzenia członków dla wyboru Zarządu zwołuje władza nadzorcza.

Dalsze zebrania Zgromadzenia członków zwołuje Zarząd przynajmniej jeden raz do roku w terminie

do końca marca, celem przedłożenia sprawozdania i rachunków z całorocznych wydatków, prócz tego, ile razy interes Związku wymaga, lub jeden członek Związku tego zażąda pisemnie z podaniem celu.

Zwołanie skutecznia się wraz z podaniem porządku dziennego rozpraw za pośrednictwem imiennego zawiadomienia każdego członka.

#### § 12.

Do zakresu czynności Zgromadzenia członków należy:

- a) wybór przewodniczącego i członków Zarządu, oraz Komisji Rewizyjnej i ich zastępców,
- b) zatwierdzenie przekładanych przez Zarząd rocznych sprawozdań, rachunków, budżetu i bilansu,
- c) uchwalenie zmian zasadniczych w istniejących urządzeniach Związku, ich przebudowy lub uzupełnienia nowymi budowlami,
- d) uchwalenie zmian w statucie Związku,
- e) uchwalenie zmian w składzie członków,
- f) uchwalenie do wstąpienia do innego Związku wałowego,
- g) uchwalenie wynagrodzeń dla funkcjonariuszy Związku,
- h) uchwalenie rozwiązania Związku i sposobu jego likwidacji.

Uchwały pod c), d), e), f) i h) wymagają dla uzyskania prawomocności zatwierdzenia władzy nadzorczej. Uchwała o rozwiązaniu Związku wymagać będzie zgody Ministerstwa Robót Publicznych i właściwych władz samorządowych, jeżeli Związek będzie korzystał z subwencji ze strony Państwa i samorządów.

#### § 13.

Zarząd Związku składa się:

- a) z przewodniczącego Związku,
- b) z 1 członka Zarządu, który jest zastępcą przewodniczącego,

Ustanawia się 2-ch zastępców członków Zarządu. Stanowiska w Zarządzie są honorowe.

#### § 14.

Przewodniczącego Związku, członków Zarządu i ich zastępców wybiera Zgromadzenie członków na przeciąg lat trzech. Wybrany do Zarządu może być każdy członek Związku, posiadający prawa obywatelskie. Wybór przewodniczącego i jego zastępcy zatwierdza władza nadzorcza. Wybór przewodniczącego Związku oraz jego zastępcy dokonywa się na każdy urząd oddzielnie. Zastępców członków Zarządu Zgromadzenie wybiera razem.

Wybór następuje po zgodnem oświadczeniu się członków, w razie zaś braku zgody rozstrzyga władza nadzorcza.

Występujący członkowie Zarządu pełnią swe obowiązki aż do czasu oddania ich nowowybranym.

Jako dowód legitymacyjny służy członkom Zarządu oraz ich zastępcom poświadczenie władzy nadzorczej.

### § 15.

Zebranie Zarządu zwołuje przewodniczący, zawiadamiając członków Zarządu oraz ich zastępców przynajmniej na 14 dni przed zebraniem o terminie i przedmiocie obrad.

Zastępcy członków Zarządu mogą brać udział w obradach Zarządu z głosem doradczym, o ile zaś na wezwanie przewodniczącego sprawują zastępstwo nieobecnych członków Zarządu, z głosem stanowczym.

Dla ważności powziętych uchwał wymagana jest obecność przewodniczącego i członka Zarządu. Jeżeli nie dojdzie, z powodu braku tego składu, do skutku posiedzenie i Zarząd nie jest zdolny do powzięcia uchwał, zwołuje się w tym samym przedmiocie powtórne posiedzenie. Uchwały powzięte na tem posiedzeniu są ważne bez względu na ilość obecnych członków Zarządu, na co przy powtórnej zawezwaniu należy zwrócić uwagę członkom.

Zarząd odbywa swoje posiedzenia pod przewodnictwem przewodniczącego, uchwały zapadają większością głosów. Przewodniczący bierze udział w głosowaniu, przyczem posiada również, jak inni członkowie Zarządu, jeden głos. W razie równości głosów, rozstrzyga głos przewodniczącego.

Uchwały mają być protokołowane w osobnej księdze uchwał.

Protokół z każdego posiedzenia ma być na następnem posiedzeniu Zarządu odczytany, przyjęty i podpisany przez przewodniczącego.

### § 16.

Do zakresu działania Zarządu należy:

- 1) Wykonywanie uchwał Zgromadzenia członków.
- 2) Rozkład składek na członków Związku według miary ustanowionej w art. 19 statutu.
- 3) Zestawienie listy głosujących.
- 4) Zwoływanie zebrań Zgromadzenia członków w terminach oznaczonych w § 11.
- 5) Utrzymanie w ewidencji zmian zaszyłych w składzie członków Związku.
- 6) Prowadzenie rachunków i kasy przez jednego z członków, lub najętego funkcjonariusza, przedkładanie sprawozdania rocznego, bilansu i budżetu Zgromadzeniu członków oraz przedkładanie ra-

chunków władzom z otrzymanych zasiłków z funduszków publicznych.

- 7) Sporządzenie wykazów datków dla spłaty pożyczek, przewidzianych w art. 160 ustawy wodnej, i dostarczenie tychże wykazów kasom skarbowym we właściwym czasie celem ściągnięcia datków.
- 8) Nadzór nad urządzeniami Związku.
- 9) Stosowanie środków przymusowych względem członków w zakresie, przewidzianym w art. 157 ustawy wodnej.

### § 17.

Zarząd zastępuje Związek w sądzie i poza sądem, administruje stowarzyszeniem, o ile poszczególne sprawy nie są przekazane przewodniczącemu lub Zgromadzeniu członków.

Przewodniczący Zarządu, który jako taki się wylegitymuje, nie potrzebuje osobnego pełnomocnictwa dla zastępowania Zarządu wobec władz sądowych i administracyjnych.

### § 18.

Do zakresu działania przewodniczącego Związku, względnie jego zastępcy należy:

- 1) Przewodniczenie Zgromadzeniu członków i na posiedzeniach Zarządu.
- 2) Rozpisywanie i ściąganie składek ustanowionych przez Zarząd, asygnowanie wypłat z kasy w ramach budżetu i przynajmniej dwa razy rocznie sprawdzanie stanu kasy i ksiąg kasowych.
- 3) Sporządzenie planu gospodarczego i rocznych rachunków i przedkładanie ich do zatwierdzenia Zarządowi.
- 4) Dozór nad funkcjonariuszami stowarzyszenia i czuwanie nad utrzymaniem zakładów i urządzeń Związku,
- 5) Prowadzenie korespondencji w imieniu stowarzyszenia i podpisywanie dokumentów.
- 6) Zastępowanie Zarządu wobec władz sądowych i administracyjnych.
- 7) Stosowanie środków przymusowych względem członków Związku w zakresie, przewidzianym w art. 157 ustawy wodnej.

### § 19.

Stosunek, podług którego poszczególne członkowie Związku biorą udział w ciężarach Związku, określa Zarząd podług korzyści, które poszczególne członkowie odnoszą z urządzeń Związku.

O przypadających należnościach członkowie są powiadamiani imiennie przez przewodniczącego Związku.

Członkowie Związku winni wnieść ustanowione opłaty do kasy związkowej w terminie oznaczonym

przez Zarząd. Opłaty nie wniesione w ciągu 2-ch tygodni po upływie przepisanej terminu ściągnięte będą przez Zarząd przymusowo w drodze administracyjnej w gotówce. Zarząd może zmienić składkę, oznaczoną w gotówce na świadczenia w materiałach i robociznie.

#### § 20.

Corocznie najdalej do końca marca należy zestawić plan gospodarczy przewidzianych rozchodów i dochodów stowarzyszenia. W tym samym terminie winien być złożony rachunek z rzeczywistych rozchodów z roku zeszłego, oparty na sprawdzonych i pokwitowanych dowodach kasowych.

#### § 21.

Komisja Rewizyjna składa się z 2-ch członków oraz ich zastępców, wybranych przez zgromadzenie członków. W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi z urzędu: delegat władzy nadzorczej i państwowy organ techniczny. Przewodniczącemu Komisji wyznacza Zarząd z pośród wybranych przez Zgromadzenie członków

Wały, śluzy, rowy i wszelkie urządzenia służące celom Związku, powinny być obejrzone corocznie dwa razy, mianowicie w miesiącu maju i wrześniu.

Dzień oględzin wyznacza przewodniczący Komisji w porozumieniu z władzą nadzorczą i państwowymi organem technicznym, o ile możliwości na 2 tygodnie przedtem i o terminie zawczasu komunikuje członkom Komisji za pośrednictwem imiennych zawiadomień.

Oględzinami kieruje przewodniczący Związku.

Inni członkowie Związku mogą brać udział w oględzinach.

Wynik oględzin winien być spisany w protokole, który zachowuje przewodniczący. Władza nadzorcza może w razie potrzeby zarządzić wykonanie robót które ze względów technicznych potrzebne są do utrzymania zakładów, podlegających oględzinom, na koszt Związku.

#### § 22.

Wykonanie robót wymagających fachowego nadzoru będzie wykonywane pod technicznym nadzorem państwowego organu technicznego. Umowy dotyczące wykonania tych robót muszą być zatwierdzone przez ten organ.

W razie otrzymania zasiłku ze Skarbu Państwa, wszelkie rachunki z robót wykonanych przy pomocy tego zasiłku, mają być stwierdzone szczegółowo przez państwowy organ techniczny. Po ukończeniu robót ma być dokonane sprawdzenie robót przez Komisję Rewizyjną, protokół sprawdzenia zachowany u przewodniczącego Związku, odpisy protokołu udzielone władzy nadzorczej.

#### § 23.

O ile Związek korzystać będzie z pomocy finansowej Państwa lub Związków samorządowych, to w Zarządzie i Zgromadzeniu członków brać będą, z mocy art. 140 ustawy wodnej, udział przedstawiciele Władzy Państwowej lub samorządowej z prawem sprzeciwu co do niezgodnej z interesami Państwa lub samorządu działalności Związku.

## OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje do wiadomości, że Pan Wojewoda Kielecki, po porozumieniu się z Panem Prezesem Izby Skarbowej w Kielcach, reskryptem z dnia 15 lutego 1926 r. Nr. Sm. 868 3/IV zatwierdził uchwałę Sejmiku Powiatowego w Będzinie, powziętą na posiedzeniu w dniu 14-go listopada 1925 r., a ogłoszoną w dzienniku „Samorząd Powiatu Będzińskiego“ Nr. 22 z dnia 1 grudnia 1925 r. w sprawie podwyższenia na rok 1926 normy dodatku do państwowego podatku gruntowego na rzecz Będzińskiego Powiatowego Związku Komunalnego.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta (—) A. TRZCIŃSKI.

## OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaję do wiadomości, że Pan Wojewoda Kielecki, po porozumieniu się z Panem Prezesem Izby Skarbowej w Kielcach, reskryptem z dnia 2/III. 1926 r. Nr. Sm. 3916/4/IV, zatwierdził statut o poborze w roku 1926 na rzecz Będzińskiego Powiatowego Związku Komunalnego samoistnego podatku od gruntów, stanowiących własność Skarbu Państwa, uchwalonym przez Sejmik Powiatowy na posiedzeniu w dniu 14-go listopada 1925 r., a ogłoszonym w dzienniku „Samorząd Powiatu Będzińskiego Nr. 21“ z dnia 15-go listopada 1925 r. z następującymi zmianami:

- 1) Przed § 1. wstawia się nagłówek o brzmieniu: „Na podstawie art. 2 ustęp 2 względnie art. 4 ustęp 6 ustawy z dn. 11.VIII. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747) wprowadza się na rzecz Będzińskiego Powiatowego Związku Komunalnego podatek od gruntów państwowych“.
- 2) § 3. przenosi się na miejsce § 2., a § 4-ty na miejsce 3-go, oraz uzupełnia się § 4-ty (kolejny trzeci) przez dodanie końcowego zdania o brzmieniu; „nadto zaś w gminach miejskich przy uwzględnieniu art. 272 powołanej wyżej ustawy rosyjskiej o podatkach bezpośrednich“.

- 3) Nadaje się § 2-mu (kolejny 4) brzmienie: „Stawki podatku odpowiadają normom podatku komunalnego, wyznaczonego dla podobnych sąsiednich gruntów prywatnych.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta: (—) A. TRZCIŃSKI.

## WYDZIAŁ POWIATOWY

Sejmiku Będzińskiego

## Okólnik

Będzin, dn. 15.III. 1926 r.

L. 5801/II/26.

Do

Wszystkich Urzędów Gminnych  
i miast niewydziałonych  
powiatu Będzińskiego.

Zgodnie z uchwałą Wydziału Powiatowego z dnia 13 marca 1926 r. zawiadaniem, że od wszelkich zaległych podatków i opłat komunalnych za lata 1924 i 1925 należy pobierać 2 proc. miesięcznej zwłoki, zamiast dotychczasowej stopy 4 proc., z wyjątkiem podatków i opłat za rok 1926, których termin płatności minął w ciągu ubiegłych miesięcy bieżącego roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta:

(—) *R. Trzcinski.*

## Dział nieurzędowy.

### SPRAWOZDANIA

## z działalności instruktorjatu gospodarstw wiejskich.

### Kurs ogrodniczy dla dróżników

W dniu 26 ub. m. odbył się na fermie rolnej w Wojkowicach Kościelnych jednodniowy kurs ogrodniczy dla dróżników.

Kurs miał na celu teoretyczne i praktyczne zapoznanie dróżników z zasadami sadzenia i pielęgnowania drzewek przydrożnych. Na kurs przybyło 25 dróżników z drogomistrzami i inżynierem na czele, wykłady i demonstracje w nader przystępnej formie prowadził p. H. Rumun, instruktor ogrodniczy Sejmiku Będzińskiego.

Szkolenie dróżników w umiejętności pielęgnowania drzew ma doniosłe znaczenie dla poprawy i estetycznego wyglądu drzewostanu dróg powiatu.

## Z życia wsi i działalności instruktorjatu gospodarstw wiejskich Sejmiku Będzińskiego.

### Organizacja zbytu produktów hodowli.

W miesiącu styczniu we wsi Wojkowice-Kościelne z inicjatywy Instruktorjatu rolnego Wydziału Powiatowego zorganizowaną została Spółka Mleczarska, mająca na celu wspólne spieniężanie produktów hodowli bydła, oraz wspólny zakup pasz treściwych i t. p.

Organizacja zbytu i przeróbki mleka jest w powiecie Będzińskim potrzebą niezmiernie wagi, bowiem droga ta daje ogromne korzyści materialne i wychowawcze dla wsi, a przez podniesienie wartości produktów mleczarskich na rynku miast przyczynia się do poprawy zdrowotności mieszkańców.

Rynek Zagłębia Dąbrowskiego dotychczas zaopatrywany jest w mleczywo z dwóch stron; przez przekupniów domokrażnych z pobliskich wsi i przez dostawców mleka kolejają, przeważnie z Jędrzejowskiego i Miechowskiego. Jak jedna tak i druga forma zaopatrywania pozostawia wiele do życzenia pod względem jakości i higieny produktu. Domokrażcy skupuja mleko po chałupach i w blaszanych niecynkowanych naczyniach dostarczają je na plecach do miasta. Transport ten odbywa się w promieniu 15 klm. od Zagłębia. Nie trzeba chyba przekonywać nikogo, że ta forma pośrednictwa wsi z miastem jest najbardziej pierwotną, pozostawia wiele i to bardzo wiele pod względem zdrowotnym do życzenia i wpływa na istnienie wysokich cen za mleko — „prosto od krowy“.

Niemniej pozostawia do życzenia mleko przychodzące kolejają do Sosnowca, Będzina i Dąbrowy. Wystarczy przyrzeć się naczyniom wyładowywanym z wagonów i zbadać pod względem biologicznym i chemicznym ich zawartość, by stracić zaufanie do tego pierwszorzędnego środka odżywczego ludzkości. Niestety stojmy na tak niskim stopniu kultury i higieny społecznej, że na zasadnicze często warunki zdrowia publicznego i higieny nie zwracamy uwagi i nie staramy się usunąć przyczyny niskiej zdrowotności mieszkańców, lecz usilnie walczymy ze skutkiem tego zjawiska.

Ogół konsumentów jest ślepy na tak pierwszorzędnym czynnikiem zdrowia publicznego, jakim jest zdrowotność produktów pierwszorzędnej potrzeby. Wiesz oczywiście pod tym względem stoi jeszcze niżej i jest niejednokrotnie niewygasającym siedliskiem kultur bakterji chorobotwórczych, które w różnego rodzaju produktach spożywczych wędrują na podłoże miast.

Zorganizowanie producentów w spółki—radykalnie usuwa zło, bowiem każdy członek organizacji podlega ścisłej kontroli instruktora, lekarza weterynaryj i na zebraniach spółki uczy się higieny i racjonalnej hodowli. Gdyby znaczenie akcji tej zostało we własnym interesie zrozumiane przez konsumentów i odpowiednio poparte, byłby uczyniony pierwszy krok poprawy na polu zdrowotności ogólnej Zagłębia. Zarząd Spółki Mleczarskiej w Wojkowicach-Kościelnych, chcąc oprzeć akcję ową na właściwych podstawach, pragnie nawiązać kontakt ze spożywcami za pośrednictwem spół-

dzielni spóżywców w Zagłębiu. Do tej pory ze strony tych ostatnich niestety nie widać było dostatecznego zrozumienia sprawy i spółka rozwija się słabo. W miesiącu styczniu dostarczono do Spółdzielni Spóżywczej w Będzinie około 2.000 litrów mleka.

Z każdym dniem produkcja będzie obecnie zwiększać się i Zarząd usilnie stara się o rozszerzenie dotychczasowego źródła zbytu. Niestety zabiegi te idą ciężko, gdyż jak wspomnieliśmy, konsumenci nie zwracają wcale uwagi na jakość produktów i nie są skory do zerwania z dotychczasowymi domokrażnymi dostawcami, zaś brak lokalu i kapitałów na otwarcie mleczarni w miastach hamuje należytą organizację sprzedaży i utrudnia zbytu.

Powyższe warunki powinny być szczerze wzięte pod rozwagę zrzeszeń konsumentów i wywołać twórczą inicjatywę w kierunku uregulowania handlu mleczywem, usunięcia pośrednictwa i poprawy jakości pierwszorzędnego środka odżywczego dla dzieci i dorosłych.

W sprawie poruszonej można zwracać się do Zarządu Spółki Mleczarskiej w Wojkowicach-Kościelnych poczta Zabkowice lub Instruktorjat Gospodarstw Wiejskich, przy Sejmiku Powiat. w Będzinie.

## Organizacja Spółki meljoracyjnej w Toporowicach.

W dniu 21 u. m. odbyło się we wsi Toporowice z inicjatywy mieszkańców, przy udziale instruktora gospodarstw wiejskich Sejmiku Będzińskiego, zebranie organizacyjne spółki meljoracyjnej, mającej na celu zdrenowanie części pól we wsi.

Meljoracje rolne w powiecie postawione zostały przez Sejmik w programie pracy na pierwszym miejscu, bowiem tą drogą można w dużym stopniu podnieść zamożność i wpłynąć na poprawę dobrobytu mieszkańców wsi.

Wies Toporowice należy do przodujących pod względem kulturalnym i gospodarczym wsi pow. Będzińskiego. Niestety inicjatywa twórcza i praca kulturalna nie znajduje jeszcze należytego zrozumienia wśród ogółu mieszkańców. Kilku uświadomionych gospodarzy, rozumiejących znaczenie postępu i kultury wsi, walczyć musi z oporem i złą wolą części mało uświadomionych gospodarzy. Pomimo tego inicjatywa wychodzi z dołu i jest wielu chętnych do pracy twórczej i owocnej. Na zebraniu większość gospodarzy, posiadających mokre grunta, wypowiedziała się za zdrenowaniem pól. Podpisana została odpowiednia uchwała i dokonano wyboru pełnomocników. Spółka drenarska, przypuszczalnie na jesieni, przystąpić będzie mogła do pracy na gruncie. Pomimo ciężkich obecnych warunków mieszkańców przy poparciu finansowym Sejmiku i kredytach rządowych na meljorację, spółka ma wszelkie widoki powodzenia. W najbliższych dniach postanowiono zwołać zebranie zainteresowanych, uzupełnić uchwałę i wystąpić do Wydziału meljoracyjnego o przeprowadzenie studjów niwelacyjnych i sporządzenia kosztorysu robót drenarskich.

Akcję wsi Toporowice uznajemy za niezmiernie korzystny i zdrowy objaw chęci poprawy bytu miesz-

kańców i życzymy szczęśliwego końca zainicjowanej pracy.

## Prace oświatowe.

Instruktorzy Sejmikowi, wypełniając zakreszony program swej działalności, po ukończeniu 2 tygodniowych kursów rolniczo-ogrodniczo-weterynaryjnych w Wojkowicach Kościelnych, urządzali w dalszym ciągu kursa dwu i trzydniowe po gminach i wioskach. I tak: w Mrzygłodzie od 24—26 u. m. odbyły się kursy dwudniowe, na których poruszono najważniejsze sprawy rolnicze i ogrodnicze. Następnego dnia instruktor zwiędził kilka gospodarstw i przeprowadził praktycznie cięcie drzew u gospodarzy p. p. Marszałka Teodora, Zmarzlika i Brylskiego, a pozatem w szkole powszechnej i na plebanji.

Zainteresowanie było duże—na pogadankach było około 120 osób.

Dzięki uprzejmości kierownika szkoły p. Guta Jana, instruktor wygłosił pogadankę na temat ogrodnicy i przyrodniczy starszym oddziałom, a następnie wskazał, jak młodzież powinna pielęgnować drzewka.

Mrzygłód interesuje się bardzo sadownictwem, a świadectwem tego są powstające młode sady.

Największą bolączką Mrzygłodzian to łąki, które Warta zatapia. Sprawę tę podniesiono w wolnych wnioskach. Instruktor wyjaśnił zebranym jak należy sprawę tę potraktować i przedstawić Wydziałowi—który poprze usiłowania Mrzygłoda w tym kierunku idące.

W Kromolowie od 26—28 urządzono kursy ogrodnicze. Przez oba dni sala straży pożarnej była wypełniona słuchaczami. W dzień urządził instruktor demonstracyjne kursy pielęgnowania drzew, cięcia i szczepienia. Demonstracjom towarzyszyło kilkudziesięciu ciekawych gospodarzy.

Kromolów ma gospodarstwa b. drobne i w dodatku w szachownicy. Ponieważ Kromolów zalicza się do osad miejskich przeto możliwość komasowania bardzo się komplikuje.

Niemniej zainteresowanie, szczególnie hodowlą warzyw było duże. Instruktorjat Rolny życzeniem Kromolowian w sprawie urządzenia pólek doświadczalnych uczyni zadość.

Od 28—30 stycznia odbyły się w Rudnikach kursy ogrodnicze przyczem instruktor zlustrował szereg gospodarstw.

W pierwszym dniu sala była pełna w drugim dniu przyszło tylko kilku. Inni nie przyszli, gdyż ktoś powiedział, że instruktor będzie dawał pożyczkę, a ponieważ otrzymali tylko pogadankę więc nie przyszli.

Plotki jednostek przynoszą szkodę ogółowi, gdyż i drugi dzień nie jedną sytuację wyjaśnił by.

Kursy skończyły się przeto w ogrodzie gospodarza Muchy Łukasza, do którego zeszło się kilku światlejszych gospodarzy. Kilka godzin, które spędzono na pracach w ogrodzie i pogadance w domu, zeszły nadzwyczaj przyjemnie i żywo. Wszyscy przyszli do przekonania, że rzeczywiście wiele rzeczy przy żywszym zainteresowaniu, możnaby zrobić. Rudniki mają większość ziemi złych, na których racjonalne gospodarowanie staje się niemożliwe.



Te części, które są możliwe do uprawy mogą być wyzyskane przez drzewa owocowe i dadzą dobre rezultaty. W tym kierunku gospodarstwa w Rudnikach powinny dążyć—tylko razem, wszyscy.

W dniach 31 stycznia i 2 lutego odbyły się kursy ogrodnicze w Porębie. Pierwszy dzień nie udał, się natomiast dwa następne, spędzono b. pożytecznie. Słuchaczy na kursach było około 40. Liczba nie tak wielka, zato dobrana ilość słuchaczy sprawiła, że kursy były żywe. Instruktor znając miejscowe stosunki podniósł cały szereg najbardziej aktualnych dla Poręby spraw i widocznie niemi słuchaczy przekonał. Bolączek Poręba ma kilka: 1) bardzo mokre i zimne pola, które z tego powodu źle rodzą. 2) brak ogrodów i sadów. 3) hodowla bydła pozostawia wiele do życzenia.

Drenowanie i wapnowanie to pierwsze czynności, konieczne, które zasadniczo zmieniają wydajność gospodarstwa. Następnie przejście na intensywne gospodarstwa hodowlano—ogrodnicze, podniesie materialny stan gospodarstw. Pomimo wąskich pól, gdy wspólnie rzecz ta zostanie podjęta może dać b. dobre rezultaty.

Postanowiono zebrać potrzebną ilość gospodarzy celem sprowadzenia całego wagonu krów wysokomlecznych—następnie zupełnie na serjo zastanawiano się nad wapnowaniem i sadzeniem drzew.

O wynikach uchwał, jakie w tym kierunku na najbliższych zebraniach mają być podjęte, obiecał p. Turek Aleks. tamtejszy wójt,—powiadomić Instruktorjat Rolny Wydz. Pow. We wszelkich pracach Instruktorjat chętnie pomoże i do dalszej inicjatywy zachęci.

W dniach 4, 5, 6 lutego instruktor sklasyfikował nasiona i przeprowadził inne roboty przygotowawcze na fermie w Wojkowicach Kościelnych.

## Po zakończeniu kursów społeczno-rolniczych w Wojkowicach Kościelnych.

Niema polaka któryby dał się przekonać, że nie zna się na rolnictwie i... polityce. Każdy choćby nawet słabo piśmienny, twierdzi, że prowadzenie gospodarstwa nie wymaga żadnej umiejętności, jak również niema takiego, któryby nie potrafił krytykować naszych rządów i zgodzić się z tym, że o sprawach polityki gospodarczej państwa niema pojęcia. Gdyby to mniemanie, jak ma o sobie każdy z obywateli, było istotne rolnictwo w Polsce powinno być słynąć jako wzorowe na cały świat, a dobrobyt obywateli powinien być wzbu-  
dzać zazdrość innych narodów.

Niestety! Widać polaka słabym jest gospodarzem i jeszcze słabszym politykiem, gdyż nie brak jest mu ziemi, posiada dużo bogactw naturalnych, a nigdy nie przelewa mu się, a nawet narzeka na biedę i nędzę. Musi więc być jakas przyczyna, która nie pozwala nam stać się zamożnymi i szczęśliwymi. Przyczyna tak jest, tylko mało jest takich, którzy widzą ją, więcej tych, którym zdaje się, że widzą, tak jak zdaje im się, że znajdują się na rolnictwie i na rządzeniu państwem.

Nieszczęściem jest w Polsce, że w oku sąsiada widzi się proszek, a u siebie belki się nie dostrzega.

Każdy obywatel uważa, że jest pod każdym względem w porządku i że jest najlepszym patriotą, inni zaś są nic nie warci. W rzeczywistości jest inaczej wszyscy jesteśmy niewiele warci, nie umiemy pracować, nie możemy zgodzić się ze sobą i wszystko źle widzimy w Rządzie, instytucjach i u wszystkich. Natomiast naszych własnych gospodarstw nie chcemy poddać rezygnacji i uważamy, że nie tam niema do poprawy na lepsze.

Dlaczego tak jest? odpowiem krótko; „albowiem zdaje nam się, że jesteśmy świadomi spraw naszych, a w rzeczywistości jesteśmy ciemni i jak ten ślepiec, który patrzy, lecz nigdy nic nie zobaczy. Dobrze to gadać, powie niejeden. Gdybym miał pieniądze to i ja byłbym mądry, widziałbym może więcej i jaśniej na świat patrzył. Cóż kiedy Rząd pomocy nie daje, podatki ściga, a ty człowieku cierp, boś na to widać jest stworzony. Odpowiedź zdawałoby się w tych czasach jedyna i mądra. Prawda! Tak jest, pomocy znikąd, podatki duże, głową muru nie przebijesz, nie niema do rady, jest źle i trzeba krzyknąć głośno, jaknajgłośniej, to wtedy napewno będzie lepiej.

Niestety, awantur i krzyków w Polsce chyba nie brak, o tym cały świat się przekonał, ale jak było źle, to jest coraz gorzej.

Krzykiem więc okazuje się niewiele można zrobić. Inne narody nie krzyczą, a jest im całkiem dobrze. Błędne koło. Mędrkować—źle, krzyknąć—źle. Trzeba wypowiedzieć prawdziwą wojnę złu. Innej rady niema. Wojna przeciwko ciemności, przeciwko złu. Znowu błędne koło, gdzie szukać tego złu, kiedy wszyscy w swoim pojęciu są dobrzy. Jakieś przekleństwo chyba spadło na nas—żadnego wyjścia.

Czy jednak w istocie niema wyjścia? Czy wszyscy tak myślą? Nie! Wyjście jest, dość mozolne wprowadzić lecz wdzięczne i nietrudne. I nie filozofja żadna. Tylko proste bardzo i znane zasady: „oświata i praca—narody wzbogaca“. Znowu piękne frazesy, powie niejeden. Dyć ja od czasu do czasu to i gazete przeczytam, a pracuje to chyba każdy wie, bo kto za mnie zrobi.

Tak. Pracujemy! Zgoda. Ale czy wójt nie pracuje? Pracuje. A co z tego ma? Tyle co zje i przepi się. Prawda? Dlaczego tylko tyle za swą pracę otrzymuje? Odpowiedź krótka: „Dlatego, że jest głupi“.

gdyby bowiem wójt miał trochę rozumu nie pozwoliłby się wyzyskiwać człowiekowi i żądałby równych dla siebie praw.

Tek samo człowiek, który coś więcej ma pojęcia, domaga się swoich praw i otrzymuje je. Jeśli nie zna ich i występuje w pojedynkę, nikt z nim nigdy liczyć się nie będzie.

Przyczyną więc, która trzyma nas w ubóstwie i niezaradności jest niski stan oświaty ogólnej, i brak zrozumienia jej wartości. Każdy odczuwa to, że człowiek inteligentniejszy prędzej i łatwiej zdobywa stanowisko w życiu i więcej z nim liczą się niż z tym, który jest nieświadomy wielu spraw.

Nie jest winą niejednego, że jest ciemny i nieświadomy bo nikt nie dbał o jego rozum i wy-

kształcenie. Były czasy gdy byliśmy w niewoli politycznej i ciemności zależało na niskim poziomie ogólnego wykształcenia obywateli. Owoce wrogiej polityki zaborczej ponosimy obecnie b. boleśnie.

Sytuację naszą dobrze ocenili nasi ojcowie narodu, gdyż największy nacisk położyli na potrzebę szkolnictwa, i z tą mamy przymus szkolny i powszechne nauczanie. Tą drogą przyszłe pokolenie będzie już elementem wychowanym według zasad państwowości polskiej i szybko stanie się powszechnie pierwiastkiem twórczym narodu.

Źle bardzo pod tym względem jest z pokoleniem obecnym, które w 50 proc. jest całkiem bierne, nie tylko w odniesieniu do spraw państwowych lecz i w stosunku do własnych życiowych i kulturalnych potrzeb. Jednostki świadome obecnego stanu rzeczy w społeczeństwie, a za takich uważamy tych wszystkich, którzy chętnie wykorzystują każdą sposobność podniesienia swego poziomu myślowego przez uczęszczanie na kursy, pogadanki i t. p., winny szerzyć wśród ogółu szlachetne idee pracy zbiorowej i kulturalnej po wsiach.

Mamy wrażenie, że uczestnicy tegorocznych kursów społeczno-rolniczych w Wojkowicach Kościelnych przyswoili sobie wiele nie tylko wiedzy zawodowej, lecz odczuli ducha pracy kulturalnej dla ogółu, jaki chcieliśmy w nich zaszczerpić.

## Poradnik rolniczo-ogrodniczy.

### Jak mamy pielęgnować drzewa owocowe. c. d

*Nawozami zielonemi powinniśmy uprawiać nasze sady w odstępach co 5—6 lat.* Najlepiej nadaje się łubin; na ziemię lżejsze żółty, a na związłe niebieski, który przeorujemy gdy zakwitnie. Nawozami zielonemi uprawiamy ziemię na znaczną głębokość, gdyż korzenie szczególnie łubinu, gnijąc tworzą przejście dla powietrza do głębszych warstw ziemi. Zazwyczaj też po łubinie sad zdaje się być odmłodzony, bardzo dobrze rośnie i owocuje.

*Wapno również jest konieczne dla drzew owocowych, a najwięcej potrzebują go pestkowe, szczególnieśliwy i czereśnie.* Wapno jest niejako maszyną do wytwarzania pokarmów dla roślin i odgrywa wieloraką rolę; gdyż samo jest pokarmem, przygotowuje inne pokarmy dla roślin, uprawia fizyczny stan ziemi, odkwasza ziemię, zabija rozwój kwaśnych traw, podnieca działania bakterii w ziemi. Toteż szczególnie w hodowli drzew staje się niezbędnym i powinniśmy je dawać na ziemię cięższe szczególnie i wilgotne przynajmniej co 6—7 lat w ilości 20—30 centnarów metrycznych na morgę. Wapnować najlepiej w jesieni. Do wapnowania wybrać okres pogodny, bezdzidy. Po rozsypaniu miału wapiennego trzeba go zaraz płytko przeorać względnie dokładnie zbronować.

3) *Czyszczenie drzew i prześwietlanie koron należy również do czynności rocznych.* Starą korę należy zawsze z drzewa usunąć. Gdy roboty te wykonywujemy rokrocznie dają nawet pewnego rodzaju przyjemność i rozrywkę, oczywiście człowiekowi, który kocha drzewa. Robót nagłych w gospodarstwach w porze zimowej niema od listopada do marca, a to jest właściwa pora tych robót. Zawsze znajdzie się kilka pięknych słonecznych dni w imię, które poprostu wypychają nas z chałupy na ogród, aby coś zrobić. Starą korę usuwa się na to, gdyż stanowi martwą przeszkodę w życiu drzewa, a także dla tego, że w niej gnieździ się dużo szkodników drzew owoc., które razem z korą zbieramy i niszczymy w ogniu.

Następnie przecinamy korony u drzew. Robota bardzo przyjemna i ciekawa. Człowiek staje się niejako rzeźbiarzem pięknej korony drzewa. I nie trzeba myśleć że robota ta jest dlatego potrzebna, aby było ładnie. Przedewszystkiem celem jej jest strona praktyczna cięcia.

Korona taka jest rzadka, słońce ją oświeca i powietrze przewiewa, co jest bardzo potrzebne do wykształcenia ładnych owoców.

Przy prześwietlaniu koron u drzew usuwa się te gałęzie, które zagęszczają koronę, a zatem gałęzie środkowe, gałęzie, które się krzyżują i kaleczą w ten sposób. Gałęzie, które równoległe z sobą blisko rosną, przecina się w ten sposób, że jedną się usuwa zupełnie. Wogóle przy cięciu należy mieć na uwadze, by gałęzi, które tworzą obwód korony, nie niszczyć a usuwać te, które przeszkadzają i zagęszczają koronę.

4) *Bielenie drzew wapnem.* Bielenie jest potrzebne z dwojakich powodów. Przedewszystkiem wapno skrusza starą korę, która łatwiej odpada, wapno następnie niszczy wielką ilość szkodników względnie przeszkadza dalszemu ich rozwojowi, a również wapno przeszkadza przemarzaniu drzew i chroni od przepalenia od słońca. Ostatnie działanie polega na tym, że wapno mając kolor biały, odpycha od siebie promienie słoneczne, które działają ożywczo na tkankę komórkową drzewa. Inaczej mówiąc wapno opóźnia ruszenie soków, co szczególnie wczas na wiosnę, gdy po ciepłym dniu nastaje mroźna noc, ma wielkie znaczenie. Soki w drzewie trudniej się ożywiają i to właśnie ratuje drzewo przed zmarznięciem.

Tych kilka czynności corocznych sprawia, że drzewa rosną silnie i zdrowo a gdy są silne, stają się znów odporniejsze na choroby i szkodniki. Te znów niszczymy przez spulchnianie ziemi i bielenie wapnem.

Samo bielenie powinniśmy przeprowadzać jesienią lub wczesną wiosną w dni ciepłe i słoneczne.

Bielimy wapnem, którego bierze się 3 części na 1 część gliny a do tego dodaje się nieco krowieńca. Wszystko razem rozpuszcza się wodą na ciecz, którą się bieli drzewa przy pomocy pendzla, zrobionego ze słomy żytniej i osadzonego na drążku.

Wszystkie te czynności stanowią o stanie drzew, o dobrem owocowaniu. Te czynności chronią drzewo przed szkodnikami i chorobami i sprawiają, że hodowca zdobywa za swoją pracę zasłużone, do-

bre plony—które zachęcają go do pracy dalszej i sprawiają z czasem to, co się nazywa „zajęcie z zamiłowaniem“.

Poznawajmy zatem wiedzę fachową, a z nią zdobędziemy zamiłowanie i zadowolenie w pracy na roli.

**Henryk Rumun.**

Dnia 4/II 1926 r.

## Rozsadnik warzywny.

Na rozsadniku hodujemy rozsadę warzyw do późniejszego wysadzenia na miejsce stałe; czynimy to zaś dla tego, gdyż niektóre rośliny w pierwszym okresie swego życia są tak małe i słabe, że wysadzenie ich na miejsce stałe utrudniłoby robotę i zwiększyło koszta. Do takich roślin wszędzie w gospodarstwach hodowanych należą: kapusty—brukiew czyli karpiele; gdy zaś mowa o warzywach wogóle, to wśród nich spotykamy jeszcze inne, które na rozsadniku wpierw wysiane być muszą jak: kalafiory—kalarepa—pory—cebula—sałata—jarmuż. Rozsadnik jest to zazwyczaj mała 50—200 m<sup>2</sup> przestrzeń ziemi wybrana w miejscu zacisznym, położonym do południa a dobrze jest gdy ma i pochylenie południowe. Zawsze staramy się, by ziemia na rozsadniku była lepsza, bogata w pokarmy i próchnice, dobrze uprawna a nadewszystko dobrze oczyszczona z chwastów szczególnie trwałych, gdyż te w znacznej mierze utrudniają pracę i obniżają wartość rozsady.

Pozatem rozsadnik winien być zabezpieczony płotem, aby ochronić go przed szkodnikami t. j. kurami, trzodą i bydłem.

Ziemie w rozsadniku powinniśmy uprawiać zawsze na jesieni, przekopując głęboko z dobrze przetrawionym nawozem końskim lub dobrym, żyznym kompostem. Na wiosnę, skoro ziemia dobrze obeschnie i da się w niej robić, co ma miejsce często w drugiej połowie marca, przystępujemy do robienia grządek i wysiewu.

Z siewem nie powinniśmy się spieszyć — zyczajnie taki pośpiech więcej szkody niż korzyści przynosi.

Z zasady nic nie wysiewam na rozsadnik przed 25 marca i zawsze stwierdzam, że jest to rozsada silniejsza i zdrowsza, jak wysiana na św. Macieja lub św. Grzegorza.

Dobra rozsada zależną będzie li tylko od pielęgnacji i z tą chciałbym, zainteresowanych rolników zapoznać.

Zatem, gdy ziemia dobrze obeschnie i ogrzeje się, robimy grządki 140 cm. szerokie, przegradzane na 40 cm. szerokiemi bruzdami. Dobrze jest przed ugrabieniem grządek wysiać trochę popiołu drzewnego, który gospodynie, z pieców chlebowych, gromadzić i przechowywać w suchym miejscu powinny. Popiół drzewny jest to bardzo dobry nawóz sztuczny potasowo-wapienny, który znakomicie odkwasza ziemię—zabija szkodniki, i czyni ziemię cieplejszą.

Grządki grabi się równo grabiami żelaznymi, poczem wydepluje bruzdy.

Siew zwykły przeprowadzać rzutowo, przeto niejednemu sprawię tem kłopot, gdy powiem, że jest to bardzo zła i przestarzała metoda.

Siać powinno się przy pomocy znacznika.

Znacznik taki jest to listwa o 110 ctm. długości na której osadzone są zęby w odległościach co 5 ctm.

Zęby znacznika winny być grubości małego palca i naporstkowato zakończone. Znacznik taki ma wygląd grabi.

Znacznikiem wyciskamy na grządce dołeczki 2 ctm. głębokie a linie wyciskamy w odległościach co 6—8 ctm. od siebie oddalonych. W wyciśnięte dołeczki wsiewamy po 2—3 ziarenka z wymienionych wyżej nasion za wyjątkiem cebuli, porów i sałaty.

Po wysiewie zasypujemy dołeczki grabiami lub dłonią. Robota taka na pozór powolniejsza ma jednak wiele zalet i kto się z nią zapozna nie wróci więcej do swej starej metody.

Dodatnie strony przedstawionego siewu są: 1) oszczędność w wysiewie nasion, 2) równomierny wysiew, 3) równy wschód rozsady, 4) rozsada wszytką ma potrzebną do rozrastania się przestrzeń, 5) unikamy przerywania, 6) łatwość pielienia, 7) otrzymujemy wszytką rozsadę silną, co dla dobrej hodowli, jest niezmiernie potrzebne.

Rozsadnik powinien być opielony przynajmniej raz z chwastów, jak również spulchniony kilkakrotnie pomiędzy linjami, gdy roślinki są jeszcze małe, kopaczem od gnoju, co przyspiesza wzrost roślinek.

W razie słabego wzrostu stosować należy podlewanie, 2 razy w tygodniu rozcieńczoną gnojówką.

Do pielęgnacji zaliczyć wypada podlewanie, którego nie należy zaniedbać, gdy wiosna jest sucha.

Na wychodowanie rozsady na przestrzeń 1 morga trzeba wysiać 3 grządki 15 m. długie.

Do najbardziej uprzykrzonych szkodników i chorób młodej rozsady należą: a) pchła ziemna, b) zgorzelina.

Pierwszy szkodnik pojawia się najczęściej w wiosny suche, słoneczne, zatem regularne podlewanie jest skutecznym środkiem zwalczania tego szkodnika.

Gdy wystąpi zbyt silnie, dobrze jest po rosie posypać na liść popiołu, który po 2 godzinach splukujemy, podlewając koneweczką przez sitko czystą wodą.

Zgorzelina może wystąpić i zniszczyć rozsadę: 1) gdy w ziemi jest dużo rozkładających się części organicznych; toteż nawóz zadawany musi być dokładnie i dość głęboko przekopany, 2) gdy chwast zagłuszy rozsadę lub gdy gęsto rośliny powschodziły, — w pierwszym wypadku pielienie, w drugim przerywanie jest konieczne, 3) gdy rozsadnik jest stale bardzo wilgotny i gdy za dużo podlewamy. Trzeba zatem starać się, aby usunąć wszelkie przyczyny, mogące wywołać tę niebezpieczną chorobę.

Rzodkiewkę sieje się w podobny sposób jak kapusty.

Cebulę, pory, sałatę wysiewamy rzutem na grządki w ten sam sposób co poprzednio przytoczone.

Na 1 m. bieżący grządki wysiewa się 30—40 gr. nasienia cebuli lub porów, 5 gr. sałaty. Pora wysiewu jak poprzednia — starać się tylko o dobre rozmieszczenie ziarna.

Nasiona te po wysiewie przykrywamy lekko ziemią i ziemię lekko przykrywamy.

Dobrze jest zabezpieczyć rozsadnik przed przymrozkami — szczególnie gdy mamy na celu wyprodukowanie wcześniejsze rozsady..

Wbijamy w tym celu wokoło grządki słupki wysokie nad ziemią 40 cm., do tych przybijamy żerdki lub listwy a na te na noc kładziemy maty zrobione ze słomy.

Najważniejszą rzeczą, jak wogóle przy każdej roślinie, to dobre nasienie i dobra odmiana. Nasiona należy kupować w pewnych i solidnych sklepach.

Mogę zatem polecić na ziemie lżejsze kapustę brunswicką, zaś na średnie i cięższe magdeburską i amagier—na kapusty wcześniejsze „Sława i Warszawską wczesną. — Brukiew b. dobra jest Hoffmana żółta, — kalarepa wczesna wiedeńska i angielska biała, zimowa Goljath“. Kalafiory na ziemie lekkie najlepsze są duńskie, zaś na ziemie cięższe erfurckie i śnieżki. (Kalafiory muszą być koniecznie chronione przed przymrozkami). Cebula najlepsza jest „Żytawska żółta“—Pory karentańskie. — Sałata „Kamienna głowa“ i „Królowa majowych“. — Rzodkiewka różowa z białym końcem i Sopol lodu.

Wojkowice Kościelne 10.III 26 r.

*Henryk Rumun.*

## INFORMACJE

### w przedmiocie ważniejszych spraw.

#### Kredyt w Banku Rolnym.

Państwowy Bank rolny będzie udzielał pożyczek na podniesienie hodowli w gospodarstwach drobnych rolników. Pożyczki będą przyznane: 1) na zakup owiec, trzody chlewnej i drobiu, przyczem dług w tym wypadku musi być zwrócony w ciągu 1-go roku, 2) na zakup bydła rogatego z terminem trzyletnim, 3) na budowę mleczarni spółdzielczych ręcznych na 5 lat, 4) na budowę mleczarni spółdzielczych parowych oraz urządzeń służących do zbytku i przerobu powyższego inwentarza i jego przetworów, na 10 lat, 5) na kapitał obrotowy dla organizacji rolniczych, których celem jest zbyć inwentarza żywego i jego przetworów na 1 rok. Pożyczki te, z wyjątkiem pożyczek na kapitał obrotowy, oprocentowane będą na 8 proc. rocznie, spłacane w ratach półrocznych. Oprocentowanie pożyczek, przeznaczonych na kapitał obrotowy wynosić będzie 12 proc. rocznie. Pożyczki na poparcie przemysłu mleczarskiego otrzymać mogą tylko te spółdzielnie mleczarskie, których udziałowcy zobowiążą się dostarczać mleko z 200 krów przy mleczarniach ręcznych a 500 krów przy mleczarniach mechanicznych.

### Kredyty na podniesienie hodowli na budowę mleczarni spółdzielczych i zakup inwentarza żywego.

Pierwszym warunkiem podniesienia chowu bydła w gospodarstwie, jest dostosowanie produkcji roślinnej do wymagań kierunku hodowlanego. A więc należy postarać się odpowiednio ustosunkować obsiew pól i wyprodukować w gospodarstwie potrzebną ilość paszy. Dopiero w takim gospodarstwie może bydło być dobrze utrzymane i dawać należyte korzyści. Często gospodarzowi zdaje się, że przyczyną małych korzyści z bydła jest małowleczna krowa. W tym wypadku marzy o kupnie lepszej krowy, nie myśląc wcale o przygotowaniu odpowiedniej ilości paszy dla tej lepszej krowy. Rezultat jest taki, że i krowa lepszej rasy, którą nabędzie, przy skąpym i nieodpowiednim żywieniu, również dużo mleka dawać nie będzie. Przyczyną więc małej wydajności krów jest tylko złe żywienie i niedbałe obchodzenie się z bydłem. W tych warunkach więc wydatek na zmianę krowy rzadko kiedy da spodziewane rezultaty. Mniej należy zatem dążyć do rugowania z gospodarstwa krów typu miejscowego, przez kupno krów rasowych, więcej natomiast zwrócić należy uwagę na odpowiednie żywienie i wychów bydła posiadanego, oraz o należytą i zorganizowaną sprzedaż i przeróbkę produktów hodowli.

Ministerstwo Rolnictwa w pierwszym rządzie udziela kredytów na podniesienie hodowli przez wydawanie pożyczek na powyższe cele.

Niezależnie od tego Państwowy Bank Rolny udziela pożyczek również i poszczególnym gospodarzom, lecz tylko tym, którzy należą do mleczarni i przez nie sprzedają swe produkty.

Ponieważ gospodarze w pow. Będzińskim idą dotychczas w pojedynkę, bardzo dogodny kredyt, jakiego udziela P. B. R. jest prawie niedostępny. Barak organizacji gospodarczych wśród rolników stoi na przeszkodzie do jakiegokolwiek planowej pracy nad podniesieniem rolnictwa. Należy więc nie oglądać się na opatrność, która ma poprawić nasz byt, lecz pomyśleć samym o dalszym losie, który tkwi w racjonalnej organizacji zawodowej i gospodarczej rolników.

W tej chwili mogą otrzymać pożyczki z Państwowego Banku Rolnego tylko członkowie nowopowstałej spółki mleczarskiej w Wojkowicach Kościelnych i Koziegłowach.

Pożyczki na zakup bydła rogatego wydawane są na 3 lata i płatne w ratach półrocznych przy oprocentowaniu 8 od sta na rok. Zakupione sztuki nie mogą być przez pożyczającego sprzedane przed wypłaceniem całej pożyczki, pozatem ubiegający się o pożyczkę musi wskazać oborę, w której sztukę ma zamiar kupić.

W pierwszym rządzie pożyczki będą wydawane na zakup reproduktorów i krów zarodowych.

Ponieważ udzielanie drobnych sum pożyczkowych bezpośrednio przez Państwowy Bank Rolny jest uciążliwe tak dla jednej jak i drugiej strony, Zarząd Powiatowej Kasy Oszczędności wystąpił do P. B. R. o przekazanie do dyspozycji Powiat. Kasy Oszczędn.

zł. 30.000 na wydawanie na miejscu pożyczek długoterminowych dla Spółek mleczarskich i poszczególnych gospodarzy.

Po otrzymaniu definitywnej odpowiedzi w tej sprawie z P. B. R. ogłoszone zostaną warunki udzielania pożyczek na podniesienie hodowli, zakup reproduktorów i t. p. jak również rozesłane będą do gmin specjalne blankiety na podania.

## Przerachowanie wkładek oszczędnościowych złożonych w P. K. O.

Przerachowanie niepodjętych wkładek oszczędnościowych w Pocztovej Kasie Oszczędności, złożonych przed 31 grudnia 1923 r. reguluje ustawa z dnia 18 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 563).

Do ustawy tej zostało wydane w dniu 4 lutego r. b. rozporządzenie wykonawcze (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 94). Rozporządzenie reguluje przede wszystkim stronę techniczną przerachowania.

Zgodnie z ustawą emitowane będą na pokrycie przerachowanych wkładów obligacje 5 proc. państwowej pożyczki, w odciskach po 20 zł. 100 zł. i 500 zł. na sumę jaka wyniknie z przerachowania wkładów.

Umarzanie obligacji zgodnie z planem umarzania, który określi osobne rozporządzenie po ustaleniu całkowitej wysokości emisji obligacji, będzie się odbywało dwa razy do roku w dniach 2-go stycznia i 1 lipca, poczynając od dnia 1 lipca 1926 r.

Kupony obligacji płatne będą co pół roku z dołu w dniach 2 stycznia i 1 lipca każdego roku, poczynając od dnia 1 lipca 1926 r.

Przerachowanie kont, wydawanie wynikłych z obrachunku obligacji, względnie bezpłatne administrowanie temi obligacjami na rachunku depozytowym, wreszcie zapisywanie na konto oszczędnościowe wartości zrealizowanych kuponów, lub wylosowanych obligacji skutecznie będzie bezpłatnie Pocztowa Kasa Oszczędności.

Termin zgłoszeń o dokonanie przerachowania upływa z dniem 1 lipca 1926 r. Zgłoszenia należy przysyłać do Pocztovej Kasy Oszczędności.

## REFERAT

o budowie wzorowej nowoczesnej rzeźni, wygłoszony przez lekarza Medycyny Weterynaryjnej Eugenjusza Schönborna.

(ciąg dalszy)

1. Źródło powietrza musi być nam znane i musimy mieć pewność i gwarancję zupełnej czystości doprowadzonego powietrza.

2. Musimy wybierać tak kanały doprowadzające jak i odprowadzające, aby nastąpiło zupełne przewietrzanie hali i by przytem nie powstał przeciąg.

3. Wentylacja musi być ilościowo dostateczną i musi przytem łatwo regulować dopływ powietrza.

Co do sposobu czerpania powietrza odróżniamy w rzeźniach dwa systemy. Przy pierwszym motor stara się regulować dopływ powietrza, znajdującego się w kierunku prądu powietrza przed przestrzenią, mającą być przewietrzaną; jest to tak zwany system pulsji. Drugi stara się o dopływ powietrza i jest tak zwany system aspiracyjny. Pierwszy ma tę wyższość że doprowadza świeże powietrze, nie starając się o zużyte. W halach służących do uboju musi być pierwszy i drugi system ściśle zachowany.

Aparaty takie umieszczone są w murach i dachach. Wentylację przez dach osiąga się przez umieszczenie tak zwanych nasadów kominów, których działanie polega na zdobytym fakcie, że każdy prąd powietrza wskutek tarcia unosi z sobą blisko położone cząsteczki powietrza i przez to powoduje w najbliższym jego otoczeniu pewne rozrzedzenie, dające podnieść do dalszego dopływu otaczającego powietrze. Do tego celu nadają się najlepiej aparaty ssące Wolperta i Growego. Wracając do wysokości ścian hali zaznaczyć trzeba, że musi ona być znaczna i z tego względu, by mogła być doprowadzona odpowiednia ilość światła przez umieszczenie w nich okien.

Przejdziemy teraz do dźwigni, czyli do wind używanych w rzeźniach. Najstarszym mało wygodnym, który dziś winien być już zarzucony, jest system kołowy wind, który jednak pociąga za sobą nieszczęśliwe wypadki. Później w miarę poznawania zasad mechaniki wymyślono tak zwane „flaszencugi“. Są one dobre ale mają tę niedogodność, że brukają się same szybko i zanieczyszczają przez to mięso, a przytem często psują się i wymagają częstego smarowania. Dziś najlepszymi okazały się automatyczne bloki ścienne, które obracają się systemem kół zębatach od strony ścian. Mają one też tę dogodność, że nie zużytkowują zbyt wiele siły robotnika. Dla hali uboju bydła w Radomiu, podług wyżej przytoczonych obliczeń, w stosunku do uboju potrzeba by było 25 jakich bloków. Widziałem też w jednej rzeźni specjalnie dla uboju cieląt sporządzony zbiorowy blok na dziesięć sztuk cieląt. Była to jedna rama, która łączyła dwa bloki, a do niej doczepiono po 10 tak zwanych orczyków. Niepotrzeba chyba wyjaśniać, że przy istnieniu przy rzeźni chłodni, a nowoczesna rzeźnia bez chłodni nie da się pomyśleć, windy muszą być ruchome, żeby transport mięsa szedł do przedchłodni i chłodni. Przejdźmy z kolei rzeczy do podłogi hali do uboju bydła. Rzecz prosta, że podłoga

Swój do swego!!!

z drzewa nie nadaje się do tego celu, gdyż szybko nasiąka wodą i nieczystościami a przeto gnije. Kamienne podłogi mają tę wadę, że trzymają wilgoć, a w dodatku w spoiniach ich gromadzi się krew i zalega między szczelinami, stając się pożywką dla bakterji. Doświadczenie wykazało, że najlepszym materiałem na podłogi w halach służących do uboju jest terrakota na podkładzie betonowym, a to głównie z tego powodu, że nie przemaka i nie zapada się. Podłoga powinna mieć pewien spad, który przyczynia się do lepszego spływania nieczystości do czego dopomagają jeszcze ścieki. Według mojego punktu widzenia, oparte na doświadczeniu, pochyłość czyli spad podłogi przy rozpiętości dwunastu metrów winna mieć sześć do ośmiu centymetrów, co zupełnie, przy dobrze urządzonych ściekach, wystarczy. Ścieki powinny mieć dno nieprzepuszczalne i prowadzić wprost do kanału. Przy głównym wejściu do kanału powinna istnieć siatka dla zatrzymywania stałych, nieczystości. Aby jednak gazy pochodzące z fermentacji ciał białkowych nie wracały do rzeźni przez otwór kanałów, należy urządzić tak zwane syfony, gdzie na zagięciach rur zatrzymuje się woda, która uniemożliwia powrót gazów z jamy do rzeźni. Syfony te jednak o tyle są niepraktyczne, że w razie obecności krwi skrzepłej na zagięciach rur zamykają one przez jakiś krótki czas drażność kanału, jednak strumień wody warstwę tę zmywa. Z pozostałych urządzeń hali do uboju była należy wspomnieć stoły czyli stolnice, haki do wieszania ćwierci i wózki do wywożenia nieczystości stałych. Tak zwane stolnice są zazwyczaj drewniane, jednakże winne one być obite blachą, a to z tego względu że na stolnicach drewnianych tworzą się zadziory i szczeliny, które, przy obecności dostającej się tam krwi i nieczystości, tworzą doskonałe podłoże do rozwoju chorobotwórczych bakterji. Haki do wieszania ćwierci winny być żelazne i pomalowane czarnym lakiem, gdyż ten nie przenika w mięso. Wózki do wywożenia nieczystości stałych winny być ręczne i żelazne z pudłami wywracalnemi, aby mogły być dokładnie wyczyścić. Wracając jeszcze do ścian hali zauważyć należy, że najlepiej, by takowe były do połowy wykładane glazurą, ewentualnie w uboższych rzeźniach pokostowane.

Hala dla uboju świń może być nieco mniejsza niż hala dla uboju bydła ze względu, choćbyśmy nawet przyjęli równą ilość bitych świń i bydła, to przestrzeń potrzebna na jedną sztukę nierogacizny jest znacznie mniejszą niż dla jednej sztuki bydła i dlatego też przypuszczam, że biorąc pod uwagę powiększoną w przyszłości ludność Radomia a temsamem zwiększenie uboju, wystarczy dla uboju świń hala o przestrzeni 120 mtr. kwadratowych. Hala dla uboju świń winna posiadać z małymi dodatkami te same urządzenia jak wyżej przytoczone dla hali do uboju bydła, to znaczy, że ściany winne być wysokie przynajmniej na dwanaście metrów, do połowy wyłożone glazurą, ewentualnie w uboższych rzeźniach pokostowane. Winda tego samego systemu co i w hali dla uboju bydła, podłogi tak samo terrakotowe na podkładzie betonowym i takie same ścieki.

Prócz tego musi być w hali dla uboju świń kocioł do parzenia w gorącej wodzie zabitych świń. Jeżeli w rzeźni jest centralne ogrzewanie, a pożąda-

nem jest, by takowe było, to ogrzewanie wody do parzenia świń odbywa się za pomocą pary z kotła parowego. W razie braku tych urządzeń można zastosować tak zwany Bulier, to jest zbiornik gorącej wody skąd takową rozprowadza się do poszczególnych ubikacji. Ogrzewanie Buliers odbywa się sposobem zwykłym za pomocą opalania.

Hala dla uboju małych zwierząt winna mieć dla Radomia około 80 metr. kwadratowych. Urządzenie takie samo jak hali dla uboju bydła z wyjątkiem, że nie potrzeba wind lecz tak zwane stoliki-żłobki z odpowiednią pochyłością, obite blachą i prócz tego haki do wieszania zabitych małych zwierząt.

Hala dla uboju ptactwa winna być w każdej wzorowo urządzonej, nowoczesnej rzeźni większych miast. Na halę dla uboju ptactwa wystarczy 40 mtr. kwadratowych. Hala ta winna być urządzona tak samo jak poprzednie lecz bez wind, natomiast winna posiadać tak zwane żłoby, pochyle do ogólnych ścieków, wyłożone glazurą lub grubym szkłem.

Kiszczarnia, szlamiarnia i ubikacja do czyszczenia żołądków winny być urządzone w ogólnych zasadach jak i hale do uboju i winny być połączone z takowymi. Wystarczy przestrzeń na każdą z tych ubikacji 25 mtr. kwadratowych. W kiszczarniach, szlamiarniach winny być wodociągi, miski specjalne do mycia kiszek, czworokątne żelazne pokryte glazurą, kranie z zimną i ciepłą wodą. Zaś w ubikacji służącej specjalnie do czyszczenia żołądków winien być tylko basen do którego kranami doprowadza się woda, oraz winny być haki celem zawieszania oczyszczonych już żołądków.

W każdej nowoczesnej wzorowo urządzonej rzeźni winny być przyrządy do niszczenia względnie przerabiania części mięsnych niezdatnych do użytku. Już samej krwi nie należałoby marnować, gdyż krew odwołkniona ma pewne zastosowanie w garbarstwie chromowem, następnie może służyć jako krew świeża na karmę dla nierogacizny a także krew suszona jest doskonałą pożywką dla ryb, używaną w racjonalnie prowadzonych gospodarstwach rybnych. Bardzo dużo też traci się przez usuwanie, względnie zakopywanie w ziemię części niezdatnych do spożycia, naprzykład mięsa zgnitego lub zepsutego, lub z innych przyczyn nie nadającego się do konsumpcji, jak mięsa dotkniętego włośniami, porażonego w znacznej mierze wargryzą, bąblowcami i wogóle mięsa szkodliwego dla organizmu ludzkiego.

Mięso takie można przerobić na mączkę kostną, służącą do nawożenia roli. Czyni się to w tak zwanych digestorach. Są to wielkie kotły, gdzie poddaje się mięso działaniu pary, przyczem tłuszcz rozpuszcza się i wycieka, klej również się wydziela, masa zaś mięsna i krew wysuszona przerabia się na mączkę podobnie jak kości. Ponieważ przy tej manipulacji wydostają się bardzo przykre wonie, to w przyrządach najnowszych systemów osad zmieniają w proszek. Prócz tego jest jeszcze inny sposób niszczenia takiego mięsa a to w tak zwanych kafildyzynfektorach, a odbywa się to przez oddzielanie części płynnych od stałych przy pomocy temperatury bardzo wysokiej, gdzie gazy unoszące się bywają doprowadzane do paleniska i przez to podtrzymują palenie. Digestorów mamy kilka

systemów głównie de la Croa, Hartmana i Henneberga. Ustawiają Digestory w rzeźniach w osobnej ubikacji i przez to największa część materiału, mogącego ulec zniszczeniu, może pozostać dla użytku, wprawdzie zmienionego, na miejscu. d. c. n.

## Rachunek strat i zysków

Powiatowej Kasy Oszczędności w Będzinie.  
za rok 1926.

Tytuły rachunku	Strata	Zysk
Pensje i wynagrodzenia . . . . .	15 342,49	
Materiały piśmienne, książki i druki . . . . .	490,12	
Wynagrodzenie Zarządu . . . . .	885,08	
Lokal, opał i światło . . . . .	1.423,20	
Porto i depesze . . . . .	206,63	
Koszta podróży i diety pracown. Ogłoszenia . . . . .	1.131,86	397,75
Różne wydatki . . . . .	50,66	
Procenty od dyskonta . . . . .		17.038,68
„ „ rachunków bieżąc. . . . .	3.902,60	3.359,17
„ „ „ czekowych . . . . .	542,23	
„ „ „ wkładów . . . . .	1 280,99	
Prowizja od dyskonta . . . . .		93,32
„ „ rachunków bieżących . . . . .		530,20
„ „ inkasa . . . . .		782,28
„ „ różnych operacji . . . . .		2.852,23
Strata za 1925 rok . . . . .	967,19	
	<u>25.623,07</u>	<u>25.623,07</u>

Przewodniczący Zarządu  
(—) *A. Trzeciński*

Dyrektor: (—) *Ankierstein.*

Komisja rewizyjna:

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego

Przewodniczący: w z. (—) *Cz. Kowalski*

Członkowie: { *Inż. J. Brzostowski*  
*Witeś.*

## Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?

### D R U K A R N I A i I N T R O L I G A T O R N I A

POWIATOW. ZWIĄZKU KOMUNALNEGO  
□ □ □ powiatu Będzińskiego □ □ □  
B ę d z i n □ □ □ Sączewska Nr. 12.

□ □ WYKONYWUJE: □ □

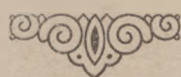
Blankiety firmowe Δ Rachunki  
Koperty Δ Karty pocztowe i fir-  
mowe Δ Księgi handlowe Δ For-  
mularze Δ Rejestry Δ Cenniki  
Kwitarjusze Δ Kalendarze Δ Wy-  
dawnictwa Δ Czasopisma perjo-  
dyczne i codzienne oraz wszel-  
kie roboty wędzające w zakres  
drukarstwa i introligatorstwa.

Wykonanie gustowne. □ Ceny niskie.

Biuro drukarni mieści się w Ka-  
sie Komunalnej w Będzinie przy  
□ ul. Sączewskiej Nr. 12. □

□ □ □ □ Telefon 4-25. □ □ □ □

## POPIERAJ HANDEL POLSKI!!



## Stan czynny

## Stan bierny

## Stan Rachunków Powiatowej Kasy Oszczędności w Będzinie

z dniem 31 grudnia 1925 roku.

	Szczegółowo	Razem		Szczegółowo	Razem
1. Pozostałość w kasie	5 677,84		1. Wkłady		31 460 80
" w Pocz. Kasie Oszczędności	795,82	6 473,66	2. Rachunki bieżące:		
2. Weksle:			a) Instytucji Komunalnych	75 243,10	
a) w portfelu	63 659,80		b) inne	12 197,90	87 441,—
b) w redyskoncie	17 226,90		3. Redyskonto weksli:		
c) zaskarżone	24 453,70	104 340 40	a) w Banku Gospodarstwa Krajowego	8 726,90	
3. Rachunki bieżące:			b) w Polskim Banku Komunalnym	8 500,—	17 226,90
a) zabezpieczone pap. wartościowymi	546,—		4. Pożyczki przez Kasę zaciągnięte		15 047,04
b) " w inny sposób	7 193,—		5. Sumy przechodnie		465,32
c) gwarantującego Zw. Komunalnego	14 504,—	22 243,—	6. Różni wierzyciele		892,31
4. Lokacje przejściowe w bankach		2 018,99	7. Procent, prowizja i komisowe 1926 r.		1 423,87
5. Ruchomość		2 351,60	8. Różni za inkaso		14 346,38
6. Koszty handlowe na 1926 r.		1 484,—			168 303,62
7. Sumy przechodnie		7 071,15			
8. Różni dłużnicy		7 007,25			
9. Inkaso		14 346,18			
10. Strata		967,19			
		<u>168 303,62</u>			
Razem		<u>168 303,62</u>			

Komisja Rewizyjna — Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego

Przewodniczący w z. (—) *E. Nowalski*Członkowie (—) *J. Brzozowski*(—) *Wheł*Przewodniczący Zarządu (—) *A. Trzciński*Dyrektor (—) *Bankierstein*.